

Były dyktator Gwatemali skutecznie unika sprawiedliwości

4 czerwca 2013

W poniedziałek, 20 maja 2013 roku, zaledwie dziesięć dni po historycznym skazaniu byłego dyktatora, José Efraína Ríos Montta na 80 lat więzienia za ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości, gwatemalski Trybunał Konstytucyjny oddalił wyrok sądu.

Przypomnijmy. 10 maja 2013 roku Montt został skazany za mord na co najmniej 1771 Majów Ixil, w czasie pełnienia dyktatorskiego urzędu w latach 1982/83. Pomimo, że orzeczenie dotyczyło tylko części zbrodni popełnionych za jego rządów, stanowiło ogromne zwycięstwo sprawiedliwości dla rdzennej ludności Gwatemali, która przez ostatnie trzy dekady obserwowała spektakl bezkarności. Gwałty i morderstwa, masakry, niszczenie domów oraz obszarów rolniczych, notowane w trakcie 36-letniego konfliktu zbrojnego w Gwatemali, pozostawały poza wszelką literą prawa. Nawet po zakończeniu walk, nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za ów korowód zbrodni. Wyrok z 10 kwietnia 2013 roku wydawał się przełomem, jak się jednak okazuje, krótkotrwałym i niepewnym.

Decyzja Trybunału Konstytucyjnego, kasująca wyrok, została uznana przez lokalne społeczności i działacze praw człowieka za szokującą i parodystyczną. Dla wielu, skazanie Montta, było znakiem, że niesprawiedliwość wobec lokalnych społeczności, nie będzie już tolerowana. Trybunał Konstytucyjny uciął jednak postępowanie, uznając wszystkie rozprawy, które miały miejsce po 19 kwietnia bieżącego roku, za nieważne. Według niektórych sugestii, obalenie wyroku nastąpiło pod wpływem silnego ciśnienia CACIF (Komitetu Koordynacyjnego Stowarzyszeń Rolniczych, Handlowych, Przemysłowych i Finansowych) – bardzo

wpływowej grupy biznesowej w Gwatemali. Decyzja trybunału oznacza, że Rios Montt nie będzie już zatrzymany, lecz umieszczony w areszcie domowym, tak jak na początku procesu.

Uchylenie wyroku skazującego, spotkało się z oburzeniem w Gwatemali oraz w innych krajach obu Ameryk. 24 maja odbył się wielki protest w stolicy Gwatemalii. Około 6000 osób wzięło udział w marszu, który przeszedł pod biurami CACIF. Demonstranci potępili sędziów nazywając ich „promotorami bezkarności”. W Tegucigalpie, stolicy Hondurasu, dziesiątki kobiet zgromadziło się pod ambasadą Gwatemali śpiewając i wznosząc okrzyki: „Rios Montt, jesteś faszystą, jesteś terrorystą” oraz „Bez przebaczenia, Rios Montt do więzienia”. Osoby oburzone uniewinnieniem Montta wyszły także na ulice Nikaragui, Meksyku, Peru oraz Argentyny.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: jornada.unam.mx, s21.com.gt, ww4report.com, prensalibre.com, weeklynewsupdate.blogspot.com

Dla „Wolnych Mediów”